STANISŁAW BAŁDYGA

ur. 1945; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, praca artysty, Zamek Lubelski, Mała Galeria Grafiki, Józef Zięba

Dzięki Józefowi Ziębie powstała „Mała Galeria Grafiki”

„Małą Galerię Grafiki”robiliśmy wtedy, kiedy Józef Zięba był kierownikiem muzeum literackiego. To dzięki niemu ona powstała i była organizowana przez kilka lat. Miała swoją siedzibę właśnie w tym muzeum, a Józef Zięba był jej kuratorem. My należeliśmy do komitetu organizacyjnego. Sprowadzaliśmy grafików z całej Polski, ale pokazywaliśmy też lubelskich. W „Małej Galerii Grafiki”odbyło się sześć wystaw: zapraszało się pięciu grafików z Polski i jednego grafika z Lublina. Taka była proporcja. Salę dostaliśmy na pół roku. Tylko że nie było to po kolei. Józef Zięba robił też swoje wystawy literackie, a wszystko odbywało się w tym samym miejscu. Jak nie wisiały wystawy literackie, to my wchodziliśmy ze swoimi. Taka była umowa: robimy sześć wystaw, czyli zajmujemy salę przez sześć miesięcy. Jedna wystawa trwała miesiąc. W tej kwestii dogadaliśmy się z Józkiem Ziębią, będąc na pielgrzymce we Włoszech. Do tego publikowano malutkie katalożki. To było bardzo fajne.

Robiliśmy tam wernisaże, otwarcia. Ja miałem też wystawę indywidualną. Chyba w 1988 albo 1989 roku. Do sali najczęściej wchodziły dwadzieścia cztery grafiki. Było bardzo miło. Koledzy, kiedy przyjeżdżali z Polski, to zawsze mieszkali u kogoś z nas. Albo u [Grzegorza] Mazurka, albo u [Maksymiliana] Snocha, albo u mnie. To było fajne, bo poznawało się kolegów z Polski, tworzyło się bliższe kontakty. Przyjeżdżała cała plejada artystów. Można wyliczać: [Ryszard] Gieryszewski z Warszawy, [Zbigniew] Lutomski z Krakowa, [Ryszard] Otręba z Krakowa, [Jan] Baczyński z Torunia, [Leszek] Kiljański z Torunia. Nawet organizowano też wystawy międzynarodowe. Pamiętam, jedną miał jakiś Włoch. Ale nie pamiętam teraz jego nazwiska.

„Mała Galeria Grafiki”powstała jeszcze w latach osiemdziesiątych i działała przez jakiś czas na początku dziewięćdziesiątych. Funkcjonowała około pięciu, sześciu lat –do zlikwidowania muzeum na ulicy Narutowicza. Chcielibyśmy, żeby ją reaktywowano, ale na razie nie ma jeszcze takiej możliwości.

Data i miejsce nagrania	2012-03-21, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Maria Buczkowska
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"